

William Bianda może opuścić w styczniu Romę. Młody Francuz nigdy nie otrzymał w pierwszej połowie sezonu powołania do pierwszej drużyny i ograniczył się do gry w Primaveraze Alberto De Rossiego. Niestety również w młodzieżowej lidze gracz z rocznika 2000 nie znalazł szczęścia, biorąc pod uwagę ostatnią kontuzję, która trzyma go z dala od boiska od około miesiąca.

Ogółem w sezonie w lidze i Youth League zagrała w 11 meczów. Mimo tego Crotone wzięło go na celownik. Dyrektor sportowy Ursino próbował go pozyskać już latem: Bianda jest zatem piłkarzem, który mu się podoba i pracuje się nad przeniesieniem go do Kalabrii na zasadzie wypożyczenia. Ciężko, aby została tam umieszczona klauzula wykupu, gdyż w czerwcu Giallorossi wydali 6 mln euro, aby wyciągnąć go z Lens. Obydwa kluby jeszcze się nie spotkały, aby omówić transakcję, ale w najbliższych dniach dojdzie do ważnych rozstrzygnięć. Bianda, łączony ostatnio także z Benevento i Veroną ma zatem możliwość zdobycia doświadczenia w Serie B, gdzie będzie mógł się rozwijać i zdobywać minuty w nogach.

Autor: abruzzo